MOWY
y
Konstytucye różne

Podczas Seymu Ordynaryinego pod Konfe-
deracyą w Warszawie agituiącego się
In Publicum

Roku 1776.
WYDANE.

VOTUM
J. O. XIĘCIA JMCI
LUBOMIRSKIEGO
MARSZAŁKA WIELKIEGO KORONNEGO,

In Tenore Proiektu pod Tytułem

Powinności y Władza Departamentow w Radzie:

Na propozycyą

Jeżeli Proiekt dziś przeczytany z Rezolucyi Stanów, do Decyzyi przychodzący, ma bydź przyięty, lub nie?

NA SESSYI SEYMOWEY

Dnia 23. Września 1776.

ZNAM KROLU Nayiaśnieyszy respekt, który we mnie bydź powinien na Głos ukoronowaney Głowy; Znam, że głos W. K. Mci, iako Głos pierwszego Stanu, oświecaiący nas nad Proiektem tey Wagi, y wielkości, z winnym przyimować zawsze należy uszanowaniem. Znam oraz, iż Głos Senatora, Ministra, składaiącego część drugiego Stanu Senatorskiego, mowiącego w tey tu Izbie przy Prawie y wolnościach Narodowych, mowiącego z obowiąku przysięgi, *Quidquid nocivi scivero, avertam*; przyzwoite od każdego mieć powinien poważenie.

Mowiłem, o Prawie 1768. w tey tu Izbie, y wstydzić się tego nie będę. Wiadomo, że przemoc te nam dała Prawa, y w milczeniu przyiąć one kazała. Nikt dotkliwszym tego nie był, nad wierne Ministerium W. K. Mci, y że większego nie okazał uczucia; zaświadczać to będą Acta publica, gdzie zdania Ich, na Radzie Senatu 1769. są złożone, podług przepisu Prawa; Nikt żywszych ztąd na siebie nie ściągnął ucisków, nad nas czterech Ministrow W. K. Mci, y Rzeczypospolitey, iuż dwoch zmarłych J. O. Xięcia Imci Czartoryiskiego Kanclerza, y J. W. Przezdzieckiego Podkanclerzego, W. X. Litewskiego, a nas dwoch żyiących, J. W. Borcha Podkanclerzego Koronnego, y mnie utraceniem sekwestracyą rocznych Intrat naszych; co każdemu, y W. K. Mci Panu memu Miłościwemu było dobrze wiadomym.

Znam ia, że Prawa 1768. ſtanowione, ſą uciążliwe; w Roku 1775. ſą ieſzcze gorſze; Te ktore dziś ſtanowiemy, ſą ieſzcze dla Narodu naygorſze. I dlategoć to Nayiaśnieyſzy Krolu, co dawniey było goryczą, dziś ſtaie nam ſię ſłodyczą, co na ten czas było trucizną, dziś lekarſtwem, dziś ſtaie ſię tarczą Praw, y wolności naſzych: y dlategoć to nie wſtydzę ſię tego cytować Prawa, ktore ratunkiem bydź nam dziś powinno.

Nie wſtydzę ſię więcey ieſzcze, że y ſłucham tego Prawa, bo powinność dobrego Obywatela, bydź Prawu poſłuſznym (dobremu, lub złemu) gdy ieſt Prawem. I dla tegoć to głęboko wzieram, żywo zaſtanawiam ſię, mocno nie dopuſzczam ſzkodliwego ſtanowienia Prawa, znaiąc dobrze, że gdy ieſt ſtanowionym, ſłuchać go przynależy, bo nikogo Prawo w tey tu Izbie, od ślepego poſłuſzeńſtwa Prawu nie wyłącza. Te ślepe odemnie poſłuſzeńſtwo, chwałę, nie, krytykę czynić mi powinno.

I tegoć to poſłuſzeńſtwa Prawu, mam Prawo dopraſzać ſię, aby podług uczynioney odemnie prekuſtodycyi, po ſkończonym Turnum, nad teraźnieyſzym Proiektem, ſzedł powtorny Turnus, a potym ſekretne kryſki, bo tak Prawo każe 1768., y tego Prawa ſłuchać trzeba, gdy ieſt Prawem, y nie ieſt uchylonym.

Nadaremnie, chcieć tu dyſputować, że to Seym Konfederacki, nie ma nad ſobą Prawa; iuż ia dawniey mowiłem, że ſą Prawa a Prawa Kardynalne, ktorych etiam Konfederacye wzruſzać nie mogą.

Wolność dopraſzania ſię ſekretnych kryſek, ieſt umieſzczona w przepiſie porządku Seymowania; Przepis Seymowania ieſt umieſzczony inter materias Status, a podług tegoż Prawa, *materye ſtatus pod żadnym pretextem, y tłomaczeniem, w żadnym czaſie, ani od nikogo, ſub Pluralitatem pociągane być nie mogą.* A przeto te Prawo zachowane bydź nam powinno, y bez zgwałcenia widocznego Prawa, powtorne kryſki, y ſekretne odmowione bydź nie mogą.

Dziękuię J. W. Imci Xiędzu Biſkupowi Kuiawſkiemu, że wſpomnieć raczył; iż ſą, tu zaſiadaiący, ktorzy opiſywali Miniſteria na Seymie Convocotionis. 1764.; Wyznaię, żem był z tey liczby, życzyłbym tylko, by pamięć J. W. Biſkupa, zaſiągała nie tylko czynności, lecz y okoliczności na ów czaſowe, ktore ſą u mnie w żywey pamięci, y noſzę onych zaświadczenie, gdy w ręku moich okazuię Stanom zgromadzonym Głos moy *Dnia* 12. *Maia* 1764. na tymże Seymie miany.

Należy czynić rożnicę, co było, a co ieſt aktualnym, Tam w czaſie bez Krolewia zkonfederowane wprzod na ſwych Seymikach Woiewodztwa w Koronie, y W. Xięſtwie Litewſkim w Izbie Poſelſkiey, przez Poſłow ſwych udziałali Generalną Konfederacyą, a po złączeniu ſię z Senatem, okazali Seymuiącą Rzeczpoſpolitę zkonfederowaną, ktorey wyrokom Hetman zbraniał ſię.

Dziś zrobiłeś W. K. Mość w Radzie Nieuſtaiącey Konfederacyą, przed zaczęciem Seymu, publikowani byli tam Marſzałkowie. Zwołano Hetmanow, kazano wykonać przyſięgę, kazano oddać

woyſko w Kommendę W. K. Mci, y Konfederacyi: wſzyſtko to wykonali, y poſłuſznemi teyże Konfederacyi zoſtali; y czyliż za to karani bydź maią, chyba że poſłuſzeńſtwo za kryminał ieſt im policzone; tam karano docześnie oſobę, dziś karzą Urzędy w oſobach.

Wiele tu ſłyſzę zdań, że gdy opiſy Hetmanow 1764. były dobre, więc y dziſieyſze przyiąć należy, chyba, że kto bez zaſtanowienia ſię kładzie w tym ſwoię Decyzyą, bo Prawo. 1764. pomnieyſzyło władzę Hetmanow, dziſieyſze zupełnie one znoſi, y wſzelkie ich uchyla Prerogatywy.

Podſkarbiowie, y Kommiſſya, coż wykroczyli? czyliż teyże Konfederacyi nie ſtali ſię zupełnie poſłuſznemi? wykonali Przyſięgę, oddali Skarb w zupełny rząd W. K. Mci y Konfederacyi.

Marſzałkowie, Kanclerze, nie podpiſaliż akceſſu do Konfederacyi? z obowiązkiem na Przyſięgę Miniſtrowſką, iż rozkazy W. K. Mci, y Konfederacyi dopełniać zawſze będą?

Y w czymże Miniſteria W. K. Mci wykroczyły? y za coż poniżone bydź maią? gdy zupełnie rządom, y woli W. K. Mości przez to poddali ſię?

Dziękuię J. W. Jmci Xiędzu Biſkupowi Kuiawſkiemu, że mi przypomniał, że byłem powodem opiſow Podſkarbich Koronnych na tymże Seymie; ieſt to prawda; bom chciał, by Podſkarbi ex aſſe ſię rachował, bom chciał, by groſz publiczny nie był uroniony, mam tu świadkow, że mi ofiarowano uſtąpienie tegoż Podſkarbſtwa, bylebym nie przynaglał, ściſły rachunek ex aſſe, lecz tak podłey dla ſiebie nie przyiąłem ofiary.

Y dziś widzieć mię każdy będzie ściſłym doyzrzycielem, czynow Kommiſſyi Skarbowey. Niech Nas tu tylko J. W. Jmć Xiądz Biſkup Kuiawſki iako Delegowany, do ſłuchania rachunkow Kommiſſyi Skarbu Koronnego uwiadomi, w czym uyzrzy ich wykroczenie, bądź w daniu rezolucyi Sądowych, lub Ekonomicznych, bądź w umnieyſzeniu dochodow Skarbu Koronnego, przez faworyzuiące Kontrakty, a mianowicie Czopowego, zapewnionym bydź może, iż znaydzie we mnie rowną gorliwość, ktorą upatrywał na Seymie Convocationis.

Zywe we mnie ſprawił wyobrażenie głos Wielkiego Miniſtra, J. W. Jmci Pana Hetmana Polnego Koronnego, że ſtoiemy nad przepaścią, iuż dziś zanurzeni w niey, teraźnieyſzym Prawem pognębieni będziemy. Wyraziłem, Prześwietne Stany, głoſem moim na dniu onegdayſzym, iż byłbym nie przyiaźny Oyczyźnie moiey, gdybym w czymkolwiek był wykonywaczem tak ſzkodliwego Proiektu, iż łatwo ſądzić możecie, że ſię na niego zgodzić nie mogę.

Przezacny Stanie Rycerſki, Obrońco Wolności Narodowych, nie zaſtanawiay ſię nad rożnością zdań Senatu, ieſt w Nas miłość Oyczyzny, y bydź powinna, lecz mamy ieſzcze w Nas właściwe przeświadczenie, ktore ſprawować może tę rożność opinii. W inſzey tu ſtawacie ſytuacyi; ieſt w ſercach Waſzych miłość rownię

powinna, lecz macie na ſobie wyraźne obowiązki Braci Waſzych, ktorzy niechcą niewoli, niechcą powiękſzenia Władzy Rady; Przeświadczyliście mnie w tym, bom w przeciągu tylo zeſzłych Seſſyi nie ſłyſzał, by ktory z wyboru Stanu Rycerſkiego, śmiał bydź Obrońcą tak uciążliwego Proiektu. Słyſzałem zaś wielu gorliwość, przeciw obſtawaiących. To mi gruntuie ufność, iż iednoſtaynym ſercem, y umyſłem nie dopuścicie tak niewolniczego Prawa, w czym poprzedzaiąc ich gorliwość, te moie wyrażam zdanie.

A nayprzod co do Punktu, aby Departament woyſkowy w Radzie, reprezentował Kommiſſyą woyſkową, iakom iuż wyraził w głoſie moim, na dniu onegdayſzym, iż gdy zapadło Prawo, iż *Rada Nieuſtaiąca*, *Mocy Sądowey mieć nie może*, tak ponawiam zarownie, że *unius oppoſitio circa legem latam ſufficit*, y to Prawem bydź nie może.

Co zaś do innych Kategoryi w tym Proiekcie umieſzczonych, mogłbym na niektore, y zgodzić ſię, gdyby Prawo 1768. było zachowane, *iż na każde Kategoryę, ma bydź Turnus dawany*, *gdy o niego kto proſić będzie z Seymuiących*, w czym gdy te Prawo nie ma tu mieyſca, y nie ieſt ſłuchane, a wſzyſtkie Kategorye, ſą w iednym Proiekcie umieſzczone, przeto całego tego Proiektu nie przyimuię.

Te zdanie Moie podług obowiązku Prawa, z podpiſem ręki Moiey ad Acta Publica oddaię.

STANISŁAW LUBOMIRSKI

MARSZAŁEK WIELKI KORONNY.

w WARSZAWIE
w DRUKARNI P. DUFOUR 1776.

REGESTR
Konstytucyi y Mowów w tey Xiążce Znayduiących się Roku 1776. WYDANYCH

Folio

REGESTR.

ordynacya

REGESTR

REGESTR.

Gtos

REGESTR

Termin zwrotu lub zgłoszenie prolongaty.

2-166.